

Marek Rutkowski

<https://orcid.org/0000-0001-9553-4790>

Wyższa Szkoła Informatyki i Ekonomii w Olsztynie

## Rosyjsko-chińskie traktaty dwustronne z lat pięćdziesiątych XIX wieku w formalnym przedstawieniu „Gazety Rządowej Królestwa Polskiego”

**Zarys treści:** Artykuł koncentruje się na formalnym przekazie w urzędowej prasie polskiej – „Gazecie Rządowej Królestwa Polskiego” – treści kluczowych traktatów zawieranych pomiędzy stroną rosyjską i chińską w latach pięćdziesiątych XIX w. Po ukazaniu ogólnego tła sytuacyjnego we wprowadzeniu, część druga artykułu odnosi się do zapisów traktatu z Kuldży z 5 lipca 1851 r., aby następnie skoncentrować się na opisie umowy z Aihunu z 28 maja 1858 r., a w dalszej kolejności na traktacie z Tiencinu z 13 czerwca 1858 r. Całość wieńczy zakończenie, ukazujące rosyjską interpretację intencji stojących za podpisaniem tychże traktatów.

**Outline of content:** The paper focuses on the official coverage in the governmental Polish press – “Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego” – of the contents of the key treaties concluded between Russia and China in the 1850s. In an introduction a general situational background is shown. The second part of the paper refers to the provisions of the Treaty of Kulja (5 July 1851), then focuses on the description of the Treaty of Aigun (28 May 1858), which is followed by the Treaty of Tianjin (13 June 1858). All that is concluded by a presentation of Russian interpretation of intentions behind the signing of the treaties.

**Słowa kluczowe:** Rosja w XIX w., Chiny, rosyjsko-chińskie traktaty dwustronne, „Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego”

**Key words:** Russia in the 19<sup>th</sup> c., China, Russo-Chinese bilateral treaties, “Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego”

## I. Wprowadzenie

Jakkolwiek już w 1835 r. car Mikołaj I wyraźnie zabronił przeprowadzania polskich towarów do Chin tranzytem poprzez graniczną Kiachtę, tym samym skutecznie odcinając Królestwo Polskie od kontaktów ekonomicznych z Państwem Środka<sup>1</sup>, to jednak zlikwidowanie granicy celnej pomiędzy Cesarstwem a Królestwem Kongresowym po kolejnych piętnastu latach ponownie ożywiło zainteresowanie Chinami nad Wisłą. Stąd nie może budzić wątpliwości celowość ukazania w niniejszym artykule treści dwustronnych traktatów moskiewsko-chińskich, publikowanych w „polskiej” prasie rządowej lat pięćdziesiątych XIX w. Periodykiem zaś, który przekazywał najbardziej miarodajnie informacje, była „Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego”. Jak przecież podawał T. Demidowicz, odgrywała owa „«miejskowa» gazeta Cesarstwa, rolę ciekawego informatora”<sup>2</sup>, a autor niniejszego tekstu doda jeszcze, iż przekazywane przez ów periodyk dane niejednokrotnie – jak w tym właśnie wypadku – znacznie poszerzały horyzonty myślowe jego czytelników.

Oczywiście kwestia chińsko-rosyjskich traktatów dwustronnych tego okresu była omawiana bardziej lub mniej szczegółowo zarówno w literaturze światowej<sup>3</sup>, jak i krajowej<sup>4</sup>, nie wspominając już o wydawnictwach źródłowych<sup>5</sup>. Nie zmienia to jednakowoż w niczym faktu, iż – zdaniem autora – najwyższa pora na ukazanie w pełnym wymiarze wybranych (acz najistotniejszych) wątków traktatowych zagadnienia, tak jak zostały one przedstawione ówczesnemu społeczeństwu polskiemu.

## II. Traktat z Kuldży z 5 lipca 1851 r.

Pierwszą z opisywanych w niniejszym artykule umów międzynarodowych jest traktat handlowy zawarty pomiędzy Imperium Rosyjskim a Cesarstwem Chińskim dnia 25 czerwca/5 lipca 1851 r. w Kuldży/Ili (ob. Yinging, 伊寧, w prefekturze Ili, 伊犁州, w regionie autonomicznym Sinciang-Ujgur<sup>6</sup>). Datacja tej dwustronnej umowy

<sup>1</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Zespół II Rady Stanu Królestwa Polskiego, sygn. 104/97.

<sup>2</sup> T. Demidowicz, „Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego” jako „miejskowa” gazeta Cesarstwa 1838–1861, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F” 56 (2001), s. 36.

<sup>3</sup> Z nowszych opracowań wystarczy wspomnieć znane monografie autorstwa Sarah C.M. Paine: *A History of the Sino-Soviet Border*, t. 1: 1858–1924, New York 1993, czy *Imperial Rivals: China, Russia, and Their Disputed Frontier*, Armonk, NY – London 1996; jakkolwiek monografie te, siłą rzeczy – odnosząc się też do czasów wcześniejszych – skupiają się raczej na okresie po 1858 r.

<sup>4</sup> Np. M. Pietrasiak, W. Dacyszen, *Regionalny aspekt historii stosunków rosyjsko-chińskich*, Łódź 2012.

<sup>5</sup> W.F. Mayers, *Treaties between the Empire of China and Foreign Powers. Together with Regulations for the Conduct of Foreign Trade, Conventions, Agreements, Regulations, etc., etc., etc.*, 4<sup>th</sup> edn., Shanghai 1902; Д.З. Бакрадзе, *Сборник договоров России с Китаем 1689–1881 гг.*, Санкт-Петербург 1889.

<sup>6</sup> Kulia, w: *The Encyclopaedia Britannica*, vol. 15, Cambridge 1911, s. 493–494; *China. A Cultural and Historical Dictionary*, ed. by M. Dillon, New York 1998, s. 152.

odnosiła się także do kolejnego roku panowania Mikołaja I – a był to rok dwudziesty szósty, pomijała natomiast rok panowania ówczesnego cesarza chińskiego. Oczywiście w preambule czytamy, że traktat zawarto pomiędzy „Najjaśniejszym Cesarzem Wszechrosji [Mikołajem I] a Najjaśniejszym Bogdychanem Chińskim [tj. cesarzem Xianfengiem]”. Traktat ze strony chińskiej został podpisany przez pełnomocnika Cesarstwa Środka – zarządzającego w Kuldży/Ili<sup>7</sup> „i [w] innych prowincjach” księcia i generała (*zhenguo jiangjun*) Yishana (奕山) oraz jego zastępcę Buyantaia (布彦泰), a ze strony rosyjskiej – przez pułkownika elitarnego Korpusu Inżynierów Górniczych, Jegora Piotrowicza Kowalewskiego.

Umowa ta została oczywiście poświadczona podpisami i pieczęciami pełnomocników obu stron. Strona carska zobowiązała się przy tym do przygotowania jej czterech – poświadczonych przez pełnomocnika – egzemplarzy w języku rosyjskim; kontrahenci chińscy również mieli przedłożyć jej cztery egzemplarze, tym razem sporządzone w języku mandżurskim (czyli dynastii rządzącej)<sup>8</sup>. Chińczycy poświadczyli swoją wersję traktatu niejako podwójnie – zrobił to zarówno pełnomocnik cesarski, jak i jego zastępca. Po jednym egzemplarzu w wersji mandżurskiej i rosyjskiej pełnomocnicy obu stron pozostawiali sobie; pozostałe dwie kopie rozsyłano (po egzemplarzu obu wersji językowych) do: a) rosyjskiego Rządzącego Senatu w Petersburgu; b) chińskiego Trybunału Kontaktów Zewnętrznych w Pekinie. Celem tej procedury było „opatrzenie pieczęciami [państwowymi] i zachowanie po wzajemnej zamianie (ratyfikacji) tych traktatów”. I rzeczywiście, w dalszej kolejności traktat ten został przedłożony petersburskiemu Rządzącemu Senatowi, gdzie – na polecenie Mikołaja I – została do niego „przyłożona pieczęć” państwa rosyjskiego, dnia 13/26 listopada 1851 r.<sup>9</sup> Na ratyfikację umowy trzeba było zatem ze strony rosyjskiej czekać tylko cztery miesiące.

Dopiero jednak po dziesięciu latach, bo w dniu 28 lutego/12 marca 1861 r., na polecenie kolejnego już cara – Aleksandra II, rosyjski minister spraw zagranicznych Aleksandr Michajłowicz Górczakow przekazał ministrowi sprawiedliwości Wiktorowi Nikiticzowi Paninowi poświadczoną kopię traktatu handlowego zawartego pomiędzy Imperium Rosyjskim a Cesarstwem Chińskim dnia 25 czerwca/5 lipca 1851 r. w Kuldży<sup>10</sup>. Traktat ten został wówczas podany do publicznej wiadomości na polecenie Górczakowa, w związku z czym na terenie Królestwa Kongresowego jego treść opublikowała „Gazeta Rządowa Królestwa

<sup>7</sup> <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Tacheng;3984801.html> (dostęp: 17.09.2018); W.F. Mayers, *op. cit.*, s. 97; „Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego” 1/13.06.1861, nr 131, s. 862.

<sup>8</sup> „Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego” 1/13.06.1861, nr 131, s. 862. Natomiast z treści art. 16 traktatu wynikało, iż przy prowadzeniu wzajemnej standardowej korespondencji urzędowej pomiędzy stronami rosyjską i chińską, administracja carska kontaktowała się z państwem poprzez Główny Zarząd Zachodniej Syberii (przesyłając korespondencję wraz z pieczęcią tegoż zarządu); strona chińska natomiast działała w ramach Głównego Zarządu Ilijskiego, posługując się lokalną pieczęcią.

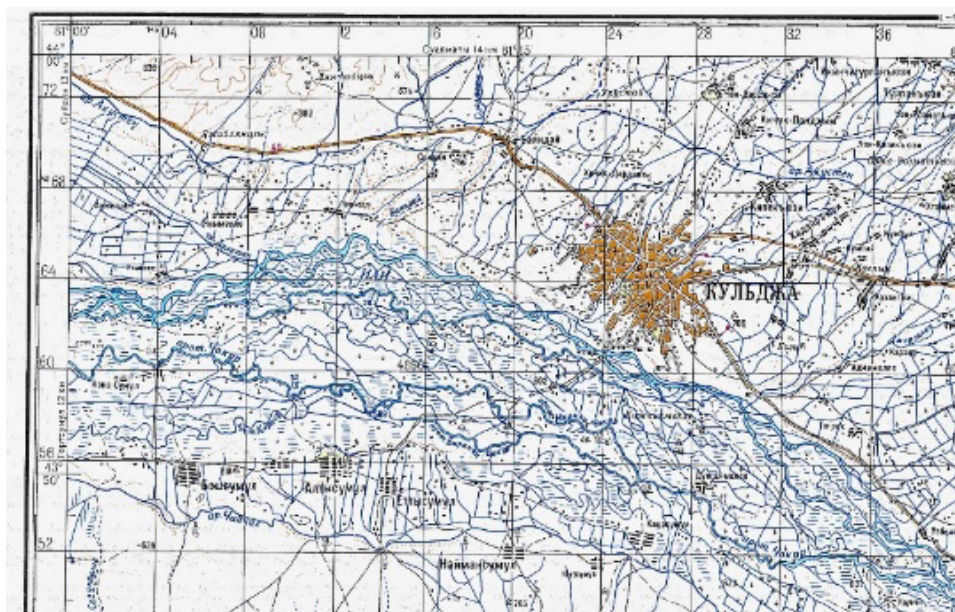
<sup>9</sup> „Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego” 1/13.06.1861, nr 131, s. 862–863.

<sup>10</sup> *China...*, s. 152.

Polskiego” z 12 i 13 czerwca 1861 r.<sup>11</sup> Formalne opublikowanie umowy z Kuldży z aż dziesięcioletnim opóźnieniem zdaje się tłumaczyć względami natury polityki międzynarodowej raczej niż kwestiami lokalnymi, jak np. obawą przed pojawieniem się niepożądanego konkurencji wewnętrznej.

Umowa o charakterze dwustronnym dawała bowiem podstawy do prowadzenia działalności handlowej przez obywateli obydwu państw na terenie Kuldży/Ili oraz Czuguczaku/Tarbagataju (ob. Tacheng, 塔城, w tej samej prowincji<sup>12</sup>).

Mapa 1. Okolice Kuldży/Ili (fragment mapy 200k--k44-04, z serii „Topokarty Giensztab”)



Źródło: <http://loadmap.net/ru/m15877> (dostęp: 28.08.2018).

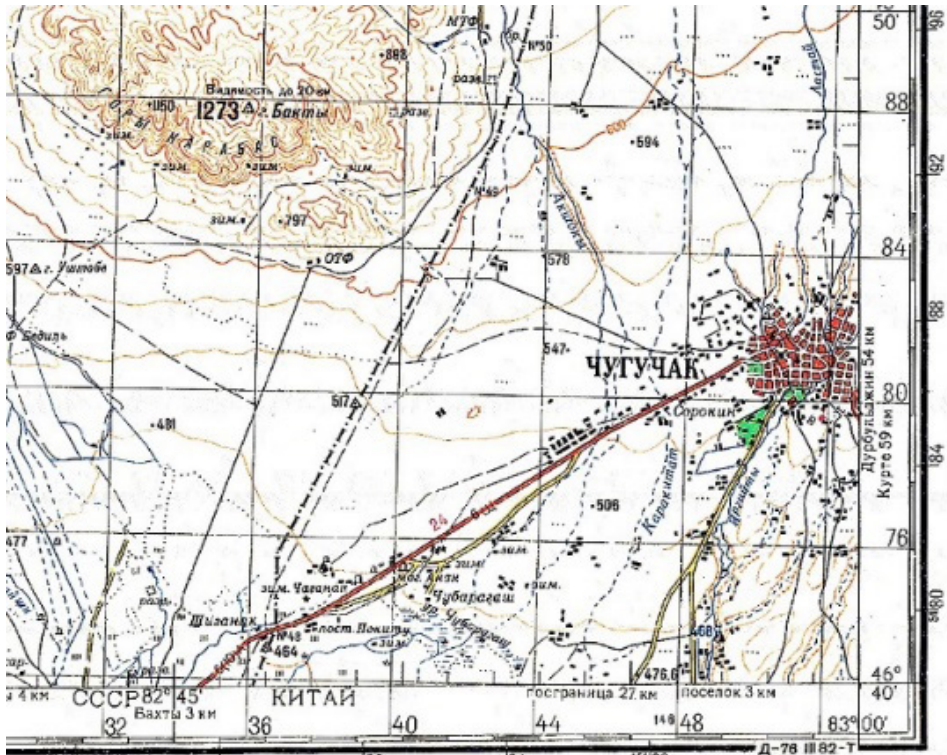
Oczywiście z formalno-prawnego punktu widzenia celem zawarcia – świadczącej o „trosce” obu dworów cesarskich o ogólną pomyślność i pokój swoich obywateli (w oryginale: poddanych) – dwustronnej umowy traktatowej, było przede wszystkim zapewnienie obydwu umawiającym się stronom równoważnych „wzajemnych korzyści”. W konsekwencji podpisanie traktatu miało prowadzić do wzmocnienia wzajemnej przyjaźni między stronami<sup>13</sup>. Bezpośrednie wskazanie na obopólne korzyści z podpisania umowy międzypaństwowej niekoniecznie jednak musiało odpowiadać realnym wymiarom koegzystencji.

<sup>11</sup> „Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego” 31.05/12.06.1861, nr 130, s. 856–857; *ibidem*, 1/13.06.1861, nr 131, s. 862.

<sup>12</sup> <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Tacheng;3984801.html> (dostęp: 17.09.2018); W.F. Mayers, *op. cit.*, s. 97.

<sup>13</sup> „Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego” 31.05/12.06.1861, nr 130, s. 856.

Mapa 2. Okolice Czuguczaku/Tarbagataju/Tacheng (fragment mapy 200k--144-11, z serii „Topokarty Giensztab”)



Źródło: <http://loadmap.net/ru/m8579> (dostęp: 28.08.2018).

Wzajemną równość zapewniał bez wątpienia ekstradycyjny wymiar owej przyjaźni, jako że art. 10 traktatu wyraźnie precyzował konieczność wzajemnego wydawania zbiegów, uciekających z jednego państwa do drugiego. Obiecywano sobie nawzajem nawet i to, że „[...] miejscowe władze jednego i drugiego kraju najsurowiej i ze ścisłością odszukają ślady [poszukiwanego] dezertera i schwytawszy go, wydadzą jedno drugiemu”<sup>14</sup>.

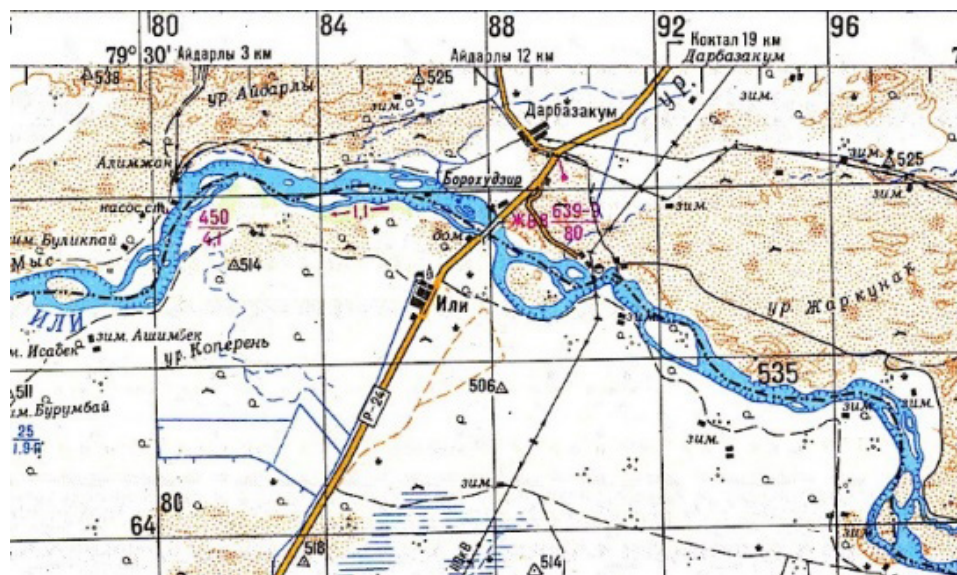
Górnolotnie zakreślony cel, a mianowicie rozwój przewidywanej wzajemnej współpracy, zamierzano jednakowoż w 1851 r. osiągnąć poprzez skupienie się głównie na handlu. Co znamienne, zezwalamo teraz kupcom rosyjskim i chińskim na prowadzenie pomiędzy sobą handlu wymiennego, przy zachowaniu zasady swobodnego określania wysokości cen. Zresztą swoistą konieczność podtrzymywania dwustronnej przyjaźni pomiędzy Chinami dynastii Qing i Rosją carską uzasadniano potrzebą oparcia wzajemnego handlu na obrocie całkowicie bezcłowym. Zapewniano też ustanowienie rodzaju formalnego i stałego nadzoru

<sup>14</sup> „Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego” 1/13.06.1861, nr 131, s. 862.

rosyjsko-chińskiego, mającego chronić interesy kupców obu stron. Ze strony chińskiej do tego celu zdecydowano się delegować jednego z urzędników zatrudnionych w Głównym Urzędzie Ilińskim; ze strony rosyjskiej nadzór taki sprawował rosyjski konsul. Przy zaistnieniu możliwych problemów czy zatargów, obowiązkiem każdego z tych formalnych przedstawicieli państwowych było podejmowanie decyzji co do „sprawy swego narodu”, kierując się jednakowoż poczuciem i zasadami sprawiedliwości.

Umowa regulowała zasady poruszania się Rosjan w Chinach. Otóż przy wjeździe na teren Cesarstwa Chińskiego kupcy rosyjscy musieli być oczywiście kierowani przez przełożonego, który w tym wypadku był odpowiedzialny zarówno za ich podróż, jak i za dokonywane przez nich czynności. Osobą taką w karawanie był „starszy”, inaczej „karawan-basza”, który przy udawaniu się grupy handlarzy do Kuldży miał obowiązek przedłożyć stosowne dokumenty podrózne chińskiej straży granicznej znajdującej się po drodze, w Boluohujier (博羅湖吉爾, ros. Borochudźyr, Borochudzir).

Mapa 3. Okolice Borochudzir (fragment mapy 200k--k44-02, z serii „Topokarty Giensztab”)



Źródło: <http://loadmap.net/ru/m15875> (dostęp: 28.08.2018).

Podobnie przy udawaniu się do Tarbagataju/Czuguczaku trzeba było przedstawić członkom pierwszej napotkanej na chińskim terytorium pikiety (a dokładnie: będącemu akurat na warcie oficerowi graniczo-transportowemu) specjalny „bilet” (zezwoleń), wystawiony przez administrację Cesarstwa Rosyjskiego. Obowiązkiem chińskiego oficera celnego było z kolei dokładne zapisanie liczby nadjeżdżających w danej karawanie ludzi, oraz towarzyszących im zwierząt, jak też juk załadowanych

towarami przeznaczonymi na handel. W dalszej kolejności chińskie służby graniczno-celne sprawowały już ciągłą kontrolę nad rosyjską karawaną, odsyłając ją pod eskortą wojskową (złożoną z oficera i pewnej, nieokreślonej bliżej w traktacie liczby żołnierzy) od jednej pikiety przydrożnej do następnej. Wprowadzono zakaz wyrządzania „wzajemnie [sic!] ucisku i krzywd” ze strony eskorty oraz moskiewskich kupców<sup>15</sup>.

Przejazd do i z Kuldży oraz Czuguczaku miał się odbywać tylko na drodze stanowiącej formalną trasę przejazdu. Wiele mówiące było wyjaśnienie takiego właśnie rozwiązania – dość typowego zresztą i dla Rosji carskiej, znającej doskonale pojęcie tzw. dróg handlowych. Otóż nakaz poruszania się Rosjan tylko po wyznaczonych trasach tłumaczono koniecznością „przyniesienia ulgi przeprowadzającym [kupców] oficerom i żołnierzom”. Z drugiej strony art. 8 traktatu jasno wskazywał na brak potrzeby eskortowania przez chińskich oficerów wartowniczych oraz żołnierzy rosyjskich kupców udających się do dwu wymienianych tu miast handlowych Chin oraz ponownie jadących do granicy carskiej w wypadkach, kiedy nie prowadzili oni ze sobą co najmniej dwudziestu wielbłądów załadowanych towarami. Z powyższego jasno wynikało, iż towarzyszenie przez wojsko chińskie kupcom rosyjskim nie miało z założenia charakteru nadzorczego, a jedynie ochronny.

To jasne ograniczenie tras przejazdu do dróg formalnie strzeżonych przez chińskie wojsko miało przecież swoje istotne konsekwencje prawne. Otóż ustawa z 1851 r. wyraźnie wskazywała, iż napady na kupców moskiewskich dokonane przez rabusiów z tzw. zewnętrznych aulów (w stosunku do państwa chińskiego, przez co rozumiano Kirgizów), poza linią ochrony granicznych przydrożnych straży chińskich, nie miały podlegać formalnemu ściganiu przez chińskie władze rządowe. Powyższe dotyczyło tak grabieży, jak i napaści czy innych przestępstw. Co więcej, po przybyciu danej karawany w granice państwa chińskiego, jak i podczas jej pobytu na terenie chińskich domów handlowych zaopatrzonych w składy towarów, to na samych kupcach moskiewskich miał spoczywać obowiązek dopilnowania integralności ich własności. Będąc w Chinach, musieli oni poza tym jeszcze usilniej niż dotychczas (sic!) pilnować swego pasącego się w polu bydła. Przewidywaną w wypadkach zauważonej utraty towarów czy zwierząt procedurą było jak najszybsze zawiadomienie o incydencie lokalnego urzędnika chińskiego. Ten ostatni wszakże nie miał pełnej władzy dochodzeniowej, gdyż poszukiwanie winnych przestępstwa, czy po prostu skradzionych rzeczy i zwierząt, w takich przypadkach musiało się odbywać przy czynnym współdziałaniu rosyjskiego konsula. W wypadku skierowania podejrzeń w stronę obywateli (w oryginale: poddanych) chińskich, czy wręcz fizycznego złapania sprawcy zakazanego czynu o charakterze przestępczym, traktat zapowiadał: a) osądzenie takiej osoby z jednej strony surowo, z drugiej jednak bezstronnie; b) zwrot właścicielowi skradzionych rzeczy.

<sup>15</sup> „Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego” 31.05/12.06.1861, nr 130, s. 856.

Niezwykle istotną informację, zawartą w art. 7 ugody, poprzedzono zdumiewającą adnotacją, iż dotyczy ona „spraw mniej ważnych”. Tymczasem wynikało z tego zapisu, iż wszelkie kłótnie i spory zachodzące pomiędzy poddanymi obu umawiających się państw musiały być decyzyjnie rozpatrywane zarówno przez lokalnego rosyjskiego konsula, jak i wzmiankowanego powyżej chińskiego urzędnika. Oznaczało to w zasadzie równorzędność władzy rosyjskiej i chińskiej na terytorium chińskim. Sprawy kryminalne, czy też inne „ważne” kwestie należało jednak rozpatrywać zgodnie z obowiązującymi dotychczas zasadami, ustalonymi pierwotnie dla przejścia w Kiachcie<sup>16</sup>.

Względną swobodę poczynań Rosjan na terenie państwa chińskiego podkreślał jeszcze fakt zapewnienia ich konsulom, czy kupcom, pełnej swobody wysyłania (na granicę Rosji) posłańców. Czynność tę ograniczono jednakże do dwu wyjazdów na miesiąc, a to „ażeby nie obciążać zanadto przeprowadzających [posłańców] oficerów i żołnierzy”.

Dozwolony termin przyjazdu kupców rosyjskich na terytorium państwa chińskiego ustalono w traktacie z 1851 r. na okres 8,5 miesiąca, tj. od 25 marca/6 kwietnia do 10/23 grudnia (czyli według ówczesnego chińskiego sposobu liczenia czasu: od dnia Qingming – święta Czystego Światła, do dnia Dōngzhì – święta Przesilenia Zimowego). Poza tym przedziałem czasowym poddani carscy nie mogli przekraczać chińskiej granicy na wysokości Kuldży i Czuguczaku/Tarbagataju. Termin 23 grudnia nie musiał jednak być momentem zakończenia pobytu w Chinach carskich kupców. O ile nie sprzedali przywiezionych w danym okresie towarów, handlowcy zyskiwali możliwość dalszego pozostania na terenie Państwa Środka według własnego uznania, aż do chwili ostatecznego pozbycia się przywiezionych dóbr. Wówczas dopiero rosyjski konsul zajmować się miał odesłaniem ich do państwa carów<sup>17</sup>.

Art. 13 traktatu zapewniał przyjeżdżającym do Chin w celach handlowych kupcom rosyjskim prawo do zakładania faktorii. Określono to nawet nie jako przywilej, ale wręcz „konieczność”. Stąd rząd chiński wziął na siebie obowiązek wyznaczenia w dwu miastach handlowych, tj. w Kuldży oraz w Tarbagataju, w pobliżu bazarów specjalnych miejsc, gdzie Rosjanie mieliby prawo do wystawienia na własny koszt domów mieszkalnych oraz składów towarów. Dodatkowo władze chińskie nie miały prawa do ingerencji w praktyki religijne rosyjskich handlowców, odprawiane na terenie tychże faktorii. Wprowadzono zarazem ogólną zasadę, iż chińscy i przebywający w dwu miastach swego czasowego osiedlenia rosyjscy kupcy uzyskiwali prawo do „swobodnego odwiedzania się wzajemnie w interesach handlowych”. Z tym że poddani carscy, znalazłszy się na terenie faktorii, będącej pod nadzorem rosyjskiego konsula, mieli prawo do swobodnego przechadzania się po ulicach miasta i jego przedmieściu jedynie wówczas, gdy zaopatrzyli się w stosowny

<sup>16</sup> *Ibidem*.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 856–857.



„bilet”, wystawiony przez tegoż konsula. Bez takiego „biletu” nie mogli dowolnie się przemieszczać (poza enklawę). Po stwierdzeniu przez władze chińskie, iż dany kupiec rosyjski penetrował Kuldżę czy Czuguczak bez „biletu” konsula carskiego, należało go odesłać do tegoż przedstawiciela władzy rosyjskiej w Chinach, celem stosownego „ukarania”.

Co więcej, na wypadek śmierci jednego z rosyjskich handlarzy na terytorium chińskim, a dokładniej w Kuldży/Ili lub w Tarbagataju, administracja chińska musiała wyznaczyć poza granicami tych miast puste pola na prawosławne cmentarze. Chińczycy musieli ponadto wskazać w pobliżu tych osad miejsca dla postoju rosyjskich wierzchowców oraz bydła jucznego. W okolicach Kuldży musiała taka lokalizacja znajdować się nad samą rzeką Ili; natomiast w pobliżu Tarbagataju tam, gdzie była dostępność czy wręcz obfitość trawy i wody. Celem zapewnienia większego bezpieczeństwa zwierzętom na pastwiskach, Rosjanie mieli prawo i obowiązek poruczania nadzoru nad nimi własnemu personelowi pomocniczemu. Było przy tym oczywiste (a jednakowoż konieczne do zapisania w traktacie), iż nadzorujący należące do Rosjan zwierzęta winni wystrzegać się „wpuszczania ich w szkodę”, tj. mieli zapobiegać deptaniu przez bydło pól uprawnych oraz niszczeniu cmentarzy. Osoby naruszające te zakazy trzeba było jednak odesłać celem ich ukarania nie do władz chińskich, ale ponownie do konsula rosyjskiego.

Kwestia zwierząt należących do Rosjan zajmowała ustawodawców zresztą szczególnie. Wprowadzono np. zapis nakazujący lokalnym chińskim władzom administracyjnym w zasadzie przymusowy wykup od Rosjan sprowadzanych przez nich do Państwa Środka baranów. Było tak, gdy Rosjanie przypędzali ze sobą do Kuldży lub Tarbagataju owe barany na „zamianę”. Wówczas to władza miejscowa „wymieniała” na rzecz państwa chińskiego po dwa rosyjskie barany z każdego dziesięciu sztuk przyprowadzonych przez moskiewskich kupców. Określono też urzędowo cenę takiego przymusowo wymienianego barana. Była to „sztuka płótna”, obliczana według formalnie ustalonej miary (da-bu, 大布, „duże płótno”). Pozostałe rodzaje zwierząt, oraz jakiegokolwiek inne towary, kupcy obu stron mieli prawo wymieniać na zasadzie pełnej swobody gospodarczej przy ustalaniu cen, przy czym rząd chiński nie posiadał traktatowo żadnych uprawnień w zakresie ingerencji cenowej przy prowadzeniu tego wolnego handlu.

Swoboda działalności handlowej miała inne jeszcze, istotne ograniczenia. Otóż pochodzący z dwu umawiających się państw kupcy nie powinni byli podczas prowadzenia zamiany towarów udzielać sobie wzajemnie kredytów. Nie był to formalny zakaz, raczej brak potwierdzenia prawno-traktatowego dla tego typu czynności. W związku z tym, gdyby handlujący zdecydowali się jednak na udzielanie sobie poręczeń kredytowych, to ani urzędnicy chińscy, ani rosyjscy nie mieli prawa do interwencji w ewentualnym sporze wynikłym później w danej sprawie i możliwości przyjmowania zażaleń<sup>18</sup>.

<sup>18</sup> „Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego” 1/13.06.1861, nr 131, s. 862.

Zgodnie zatem ze szczegółami porozumienia z Kuldży, podpisanego w zasadzie w tym samym czasie, gdy likwidowano polsko-rosyjską granicę celną, ale udostępnionego polskiej „publiczności” równo po dziesięciu latach, Rosja stawała się stroną jawnie dominującą w relacjach z Chinami. Oczywiście zwycięstwem Rosji było wymuszenie na Chinach zgody na prowadzenie wybranego handlu (wymiennego) na zasadach bezcłowych, i to na terenie dwu wyznaczonych do tego celu miejscowości Państwa Środka. Przymusowy wykup części sprowadzanych z Rosji zwierząt był tu zaś bodajże najdobitniejszym przykładem narzucania dogodnych dla siebie warunków przez stronę silniejszą. Faktyczna współwładza rozmieszczonych w faktoriach konsulów rosyjskich nie pozostawiała przy tym wątpliwości co do wzrostu znaczenia Rosji carskiej także w politycznym aspekcie jej kontaktów z Chinami.

### III. Traktat z Ajchun z 28 maja 1858 r.

Drugim chronologicznie traktatem rosyjsko-chińskim opisanym w „polskiej” prasie urzędowej była podpisana w dniu 16/28 maja 1858 r. pomiędzy Rosją i Chinami umowa cesyjna zawarta w Aihun/Aigun (ob. Aihun zhen, 瑯珺镇, w prowincji Heilongjiang<sup>19</sup>). Umowa ta została podpisana ze strony rosyjskiej przez generała-adiutanta carskiego, generała-lejtnanta i generała-gubernatora Wschodniej Syberii zarazem, hr. Nikołaja Nikołajewicza Murawjowa (który za to właśnie otrzymał przydomek Amurski), a ze strony chińskiej przez generała-adiutanta „Wielkiego Państwa Dajcyńskiego”, nadwornego wielmożę, głównodowodzącego wojskami amurskimi, księcia Yishana<sup>20</sup>. Traktat sporządzono w dwu językach. Reprezentowana przez Murawjowa strona rosyjska doręczyła Chińczykom (czyli: „dajcyńskiego państwa głównodowodzącemu I-Szań”) tekst w językach rosyjskim i mandżurskim. Z kolei strona chińska przedłożyła Rosjanom tekst umowy międzynarodowej, w językach mandżurskim i mongolskim. „Wspólnym” dla obu wersji umowy językiem był zatem mandżurski. Oryginalny tekst dokumentu został podpisany ze strony carskiej przez Nikołaja Murawjowa oraz przez pracującego w petersburskim ministerstwie spraw zagranicznych radcę stanu – Piotra Nikołajewicza Pierowskiego. Podpisy ze strony chińskiej złożyli natomiast Yishan oraz pomocnik naczelnika dywizji Jilaminga (吉拉明阿). Potwierdzenia zgodności poszczególnych wersji językowych umowy dokonali zaś: zatrudniony przy osobie generała-gubernatora Wschodniej Syberii tłumacz i sekretarz gubernialny Jakow Parfienjewicz Szyszmarjow, oraz dowódca kompanii Aijindai. Tekst

<sup>19</sup> V.C. Falkenheim, F. Fu Hung, *Heilongjiang Province, China*, w: *Encyclopaedia Britannica*, <https://www.britannica.com/place/Heilongjiang> (dostęp: 16.09.2018).

<sup>20</sup> „Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego” 2/14.06.1861, nr 107, s. 690; W.F. Mayers, *op. cit.*, s. 100. Nazewnictwo, szczególnie w odniesieniu do imion własnych, niejednokrotnie różni się istotnie w poszczególnych wersjach traktatu.

traktatu z 16/28 maja 1858 r. postanowiono jak najszybciej podać do wiadomości mieszkańców obszarów przygranicznych obu państw<sup>21</sup>.

Jak wynikało z treści art. 3 umowy z maja 1858 r., zawarty pomiędzy Murawjowem a Yishanem układ miał trwać „na wieczność”, a jego przestrzeganie nie miało być naruszane. Układ zatwierdzony został przez chińskiego cesarza i skierowany do pekińskiej Rady Państwa dnia 2/14 czerwca 1858 r. (według datacji chińskiej: za ósmego roku rządów cesarza Xianfenga, piątego księżyca, czwartego dnia); a 8/20 lipca 1858 r. został ratyfikowany przez cara Aleksandra II. W dalszej kolejności car nakazał ministrowi spraw zagranicznych Aleksandrowi Gorczakowowi przesłanie poświadczonej kopii tekstu umowy traktatowej do zarządzającego petersburskim ministerstwem sprawiedliwości Wiktora Panina (podobnie jak to miało miejsce przy procedowaniu z traktatem z Kuldży), co tenże uczynił w dniu 28 lutego/12 marca 1861 r., wraz z prośbą o publiczne ogłoszenie umowy. Jak uprzednio, tekst w Królestwie Kongresowym został opublikowany na łamach „Gazety Rządowej Królestwa Polskiego”, tym razem w nr. 107, wydanym pod datą 2/14 maja 1861 r.<sup>22</sup>

Zawierająca tylko trzy artykuły umowa cesyjna została zawarta „za wspólną zgodą, dla zapewnienia wzajemnej przyjaźni obydwu państw”, oraz „dla korzyści swych poddanych”. Na jej podstawie, rozpoczynając od rzeki Argun aż do ujścia rzeki Amur do morza, lewy brzeg tego ostatniego ciek wodnego miał teraz stanowić formalną granicę rosyjsko-chińską. Po lewej stronie Amuru miały się odtąd znaleźć posiadłości moskiewskie, po prawej od tej rzeki, idąc od rzeki Ussuri w dół do morza – państwa chińskiego. „Dalej znajdujące się miejsca”, rozpoczynając od rzeki Ussuri, „aż do oznaczenia w tych miejscach granicy między dwoma państwami” miały natomiast – podobnie jak dotychczas – nadal pozostawać we wspólnym władaniu terytorialnym Rosji i Chin.

Zadbano jednocześnie o wyłączność handlową w transporcie śródlądowym dla obu umawiających się stron. Traktat przewidywał bowiem, iż na rzekach Amur, Sungari i Ussuri mogły pływać wyłącznie statki pod banderą chińską lub rosyjską; natomiast okręty wszystkich innych państw nie miały prawa do wolnego spławu po tych wodach. Z drugiej strony promowano handel dwustronny; formalnie przynajmniej, mając na celu potrzebę zachowania czy wprowadzenia atmosfery przyjaźni pomiędzy poddanymi obu państw. W związku z powyższym nie tylko zezwolono mieszkańcom nadbrzeżnych okolic rzek Amur, Sungari i Ussuri na prowadzenie dwustronnego wolnego handlu, ale nakazywano też zlokalizowanym po obu stronach rzek lokalnym „naczelnikom” sprawowanie opieki nad poddanymi drugiego państwa.

Jednocześnie umowa wspominała o konieczności zachowania „dobrostanu” Mandżurów przechodzących obecnie pod władzę carską. Chodziło o tych z nich,

<sup>21</sup> „Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego” 2/14.05.1861, nr 107, s. 691.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 690.

którzy zamieszkiwali na obszarze położonym na lewo od Amuru w rozciągłości terytorialnej od rzeki Zei aż do wioski Huoermolejin (ros. Chormoldziń, 豁爾莫勒津), zlokalizowanej w kierunku południowym. Porozumienie dwustronne nakazywało przecież „pozostawić [ich] na wieczne czasy na poprzednich miejscach zamieszkania, pod władzą mandżurskiego rządu”. Tym sposobem miano nie dopuścić do tego, aby Rosjanie wyrządzali im jakiegokolwiek nieprzyjemności, a szczególnie krzywdy, lub by stosowali wobec nich szeroko rozumiany „ucisk”<sup>23</sup>.

Abstrahując od oczywistego wydzwieku traktatu cesyjnego, gdzie strona chińska rzekała się znacznych obszarów na północ od Amuru, zwrócić w tym wypadku należy uwagę na niezrozumiałą z prawnopństwowego delimitacyjnego punktu widzenia nieścisłość rozwiązania granicznego, gdzie znajdujący się teraz po stronie moskiewskiej Mandżurowie mieli pozostawać pod zarządem rządu chińskiego. Przyjęcie takiego rozwiązania mogło stanowić o zakładanej niestabilności ustanawianej właśnie granicy, co zresztą obeznanym z własną historią mieszkańcom Królestwa Polskiego mogło przypominać sprawę Księstw Wierchowskich i negocjacji traktatowych o nie, prowadzonych właśnie z Moskwą.

#### IV. Traktat z Tiencinu z 13 czerwca 1858 r.

W dniu 1/13 czerwca 1858 r., przy odniesieniu do czwartego roku panowania rosyjskiego monarchy – Aleksandra II, w chińskim Tiencinie (ob. Tianjin; 天津) pełnomocnicy cesarza rosyjskiego oraz chińskiego zawarli złożony z dwunastu artykułów dwustronny traktat międzypaństwowy. Nowa ustawa międzynarodowa została podpisana przy uznaniu niezbywalnej konieczności ponownego określenia „wzajemnych stosunków między Chinami i Rosją, oraz celem potwierdzenia nowych zapisów” traktatowych, mającym przynieść korzyści obu państwom. Jednocześnie podkreślano (w art. 1), iż „traktatem niniejszym zatwierdza się pokój i przyjaźń, istniejące od dawna pomiędzy” carem rosyjskim i władcą chińskim, oraz ich poddanymi. Do prowadzenia negocjacji i ułożenia treści nowego traktatu mianowano z obu stron specjalnych pełnomocników, posiadających pełnię plenipotencji. Ze strony carskiej został nim generał-adiutant, wice-admirał Jewfimij Wasiljewicz hr. Putiatin, który jednocześnie pełnił funkcje cesarskiego komisarza w Chinach oraz głównodowodzącego rosyjskimi siłami morskimi na Oceanie Wschodnim (Spokojnym). Ze strony chińskiej natomiast władca pekiński ustanowił dwu pełnomocników. Pierwszym z nich został „mąż stanu” (*daxueshi*, Wielki Sekretarz, 大學士) Wschodniego Oddziału Państwa (Wschodniego Gabinetu, 東閣), wysoki dygnitarz Guiliang (桂良), pełniący zarazem obowiązki „głównozarządzającego sprawami Izby Kryminalnej”. Drugim natomiast był wysoki dygnitarz Huashana (花沙納), „naczelnik dywizyjnego wojska ciężkiego Niebieskiej

<sup>23</sup> *Ibidem*.

Chorągwi z Obramowaniem”, będący jednocześnie prezesem Izby Inspektorskiej (Kontroli)<sup>24</sup>. Po podpisaniu traktatu przez pełnomocników obu stron wymieniono wzajemnie jego kopie w trzech językach: a) chińskim, b) mandżurskim, i c) rosyjskim, przy czym tekst mandżurski uznano na oryginalny, mający służyć w przyszłości przy interpretacji i prawidłowej wykładni zapisów umowy. W dalszej kolejności założone było jak najszybsze zatwierdzenie treści umowy przez „bogdyhana dajcyńskiego”, oraz – oczywiście – dokonanie podobnej czynności przez cara, a następnie wymiana ratyfikowanych tekstów w Pekinie. Do jej wymiany miało dojść najdalej w rok po podpisaniu umowy przez pełnomocników chińskich i przedstawiciela rosyjskiego, tj. nie później niż do dnia 13 czerwca 1859 r. Wszystkie postanowienia traktatu obydwa państwa zobowiązały się zachować „wiernie i nienaruszenie”. W Królestwie Polskim treść umowy została podana do publicznej wiadomości ponownie w „Gazecie Urzędowej Królestwa Polskiego”, w nr. 225 i 226 z 2/14 oraz 3/15 października 1861 r.<sup>25</sup>

Przed wszystkim umowa wzajemna regulowała w art. 9 kwestię chińsko-rosyjskich „nieokreślonych dotąd punktów granicznych”, nakazując ich niezwłoczną weryfikację. Przeznaczone do tej czynności przez oba rządy zostały osoby, których obowiązkiem było dokładne zbadanie na miejscu przebiegu linii demarkacyjnej. Oznaczony w ten sposób przebieg granicy planowano zapisać jako artykuł dodatkowy do rzonego traktatu. Zakończywszy akcję wyznaczania linii rozgraniczenia, trzeba jeszcze było sporządzić szczegółowe mapy lokalne oraz plany miejscowości nadgranicznych. Zamierzano bowiem w przyszłości posługiwać się tego typu zapisami geograficznymi przy ewentualnym „udowadnianiu” przez obie strony prawidłowego przebiegu linii granicznej<sup>26</sup>.

Co niezwykle istotne, umowa z pierwszej połowy czerwca 1858 r. gwarantowała bezpieczeństwo osobiste oraz pełną nietykalność majątkową obywateli obu państw. Dotyczyło to zatem Rosjan przemieszkujących w Chinach, oraz Chińczyków „znajdujących się w Rosji”, który mieli odtąd nieustannie pozostawać pod opieką i ochroną rządów obu zainteresowanych Cesarstw.

Na mocy umowy „przywrócono” obecnie „dawne prawo” służące Rosji w zakresie dowolnego i nieograniczonego posyłania do Pekinu nowych ambasadorów. Rząd petersburski mógł teraz wysyłać do Pekinu swoich wysokich przedstawicieli dyplomatycznych „ile razy [...] uzna tego potrzebę”. Ustalono jednocześnie tzw. efektywną drogę dyplomatyczną w zakresie logistyki i transportu. Z ustaleń tych wynikało, iż poselscy przedstawiciele państwa rosyjskiego mogli podróżować do Pekinu przez Kiachtę i następnie Urgę, lub przez Dagu, zlokalizowane u ujścia

<sup>24</sup> „Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego” 2/14.10.1859, nr 225, s. 1721–1722; W.F. Mayers, *op. cit.*, s. 101. W podanej tu wersji traktatowej (w języku francuskim) nazwiska wskazanych dygnitarzy chińskich brzmią: Kouli-leang oraz Houachana.

<sup>25</sup> „Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego” 2/14.10.1859, nr 225, s. 1721–1722; *ibidem* 3/15.10.1859, nr 226, s. 1729–1730.

<sup>26</sup> „Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego” 3/15.10.1859, nr 226, s. 1730.

rzeki Hai He (海河, d. Peiho). Ewentualnie mogli się przemieszczać jakąkolwiek inną trasą, prowadzącą z jednego z chińskich otwartych portów do stolicy Państwa Środka. Cała formalna procedura podróżna sprowadzała się obecnie ze strony rosyjskiej do powiadomienia Chińczyków o planowanej podróży poselskiej; w konsekwencji czego na tych ostatnich spadał obowiązek jak najszybszego przygotowania „szybkiej i wygodnej podróży posła” oraz jego świty. Co więcej, Chińczycy zobligowani byli do przyjęcia w Pekinie carskiego posła ze wszystkim należnymi mu honorami oraz do zapewnienia mu stosownej akomodacji. Traktat jednak stanowczo stwierdzał, iż całość kosztów przejazdu i pobytu carskiego posła na terenie Państwa Środka musiała być opłacona przez petersburski Skarb Państwa.

Poddano też modyfikacji formalny kanał dyplomatyczny, służący za podstawę do przekazywania dwustronnej informacji. Zamiast dotychczasowego sposobu uskuteczniania kontaktów poprzez petersburski Senat i pekiński Lifan Yuan (理藩院), w 1858 r. zdecydowano się na realizację kontaktów natury bardziej spersonalizowanej, mianowicie na utrzymywanie relacji pomiędzy carskim ministrem spraw zagranicznych i starszym członkiem pekińskiej Rady Najwyższej (Junjichu, 軍機處), ewentualnie z chińskim tzw. Ministrem Głównym (kanclerzem – chengxiang, 丞相). Relacje te miały być wykonywane na zasadzie respektowania pełnej obustronnej równości, a standardową korespondencję planowano przysyłać poprzez nadgranicznych naczelników administracji obu krajów. Natomiast gdy trzeba było wyekspediować dokument o wysokiej randze dyplomatycznej, który – jako taki – dotyczył istotnego zagadnienia, wówczas wyznaczano specjalnego urzędnika, którego zadaniem było dostarczenie takiej korespondencji bezpośrednio do stolicy jednego z dwu państw. Urzędnik taki miał poza tym w zakresie swoich obowiązków osobiste porozumiewanie się – w razie potrzeby – z rosyjskimi członkami petersburskiej Rady Państwa lub z chińskim Ministrem Głównym. Traktat wskazywał nadto, iż rosyjski wysłannik dyplomatyczny, przybywszy do pekińskiej stolicy, przekazywał przywiezioną korespondencję do Ministra Ceremonii (także: Rytuałów, Libu, 禮部). Podobnie utrzymanie pełnej zasady równości gwarantowano rosyjskim posłom i ministrom pełnomocnym w ich kontaktach z członkami chińskiej Rady Państwa, ewentualnie z ministrami-członkami pekińskiego dworu cesarskiego, oraz ze wszystkimi generał-gubernatorami prowincji nadmorskich i nadgranicznych Państwa Środka. Zasada ta odnosiła się tak do samej formy prowadzenia korespondencji, jak i do formalnego rytuału obustronnych spotkań o charakterze osobistym. Podobnie zarazem (czyli w oparciu o formalną równość proceduralną i „korespondencyjną”) wypadało obecnie realizować obustronne relacje pomiędzy nadgranicznymi generał-gubernatorami, czy też innymi naczelnikami administracyjnymi obu państw-stron traktatu z 1/13 czerwca 1858 r.<sup>27</sup>

W celu zapewnienia pełnej realizacji kontaktów dyplomatyczno-administracyjnych o charakterze regularnym (jak też ze względu na potrzeby rosyjskiej Pekińskiej

<sup>27</sup> „Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego” 2/14.10.1859, nr 225, s. 1722.

Misji Duchownej) art. 11 umowy nakazywał utworzenie i utrzymywanie w Chinach tzw. lekkiej poczty, zapewniającej raz w miesiącu komunikację pomiędzy Kiachtą i Pekinem. Obowiązki kurierów chińskich zostały tu sprecyzowane w ten sposób, iż mieli oni być wysyłani „w oznaczonym dniu każdego miesiąca” z Pekinu do Kiachty, dokąd musieli dostarczyć powierzoną im dokumentację oraz listy nie później niż w przeciągu piętnastu dni. Dostawa ta następowała „w jedno z miejsc oznaczonych”. Poza tym, cztery razy do roku, czyli co każdy kwartał, zaplanowano wysyłanie tzw. poczty ciężkiej, prowadzącej „posyłki i rzeczy”. Ten rodzaj poczty przemieszczał się z Kiachty do Pekinu oraz ze stolicy państwa chińskiego nad granicę rosyjską, właśnie w Kiachcie. Jednostronna podróż poczty ciężkiej trwała miesiąc. Koszty związane z wysyłaniem poczt lekkich i ciężkich przewidziano do podziału pomiędzy Pekin i Petersburg<sup>28</sup>.

Umowa precyzowała jeszcze warunki rezydowania specjalnych przedstawicieli rosyjskich, zlokalizowanych w różnych punktach Chin. Chodziło tu przede wszystkim o tzw. ministrów pełnomocnych, na miejsce przebywania których przeznaczono jeden z chińskich portów otwartych. „Typowy” carski minister pełnomocny zostawał zobligowany do zastosowania się zarówno w swoich spotkaniach o naturze osobistej, jak i korespondencji pisemnej do treści tzw. przepisów ogólnych, ustanowionych dla przebywających w Państwie Środka przedstawicieli państw obcych/trzecich.

Poza rozstrzygnięciem kwestii natury dyplomatyczno-formalnej, w umowie czerwcowej z 1858 r. skupiono się na zagadnieniach *stricte* handlowych. Oczywiście nowością było dopuszczenie do wzajemnych obrotów handlowych nie tylko drogą lądową, czyli w wyznaczonych punktach nadgranicznych, ale i morską. Art. 3 ustawy wymieniał następujące porty chińskie, do których mogły zawijać rosyjskie statki kupieckie. Były to: Amoy (ob. Xiamen, 廈門), Foo-chow-foo (ob. Fuzhou, 福州), Kanton, Kiungchow (ob. Qiongzhou, 瓊州) na wyspie Hajnan, Ningpo (ob. Ningbo, 宁波), Szanghaj, oraz Taiwan-foo (ob. Tainan, 臺南) na wyspie Tajwan (w oryginale: „Formoza”). Prawo dostępu dla Rosjan obejmowało jeszcze „inne punkty, dla handlu zagranicznego otwarte”<sup>29</sup>. We wszystkich tych miejscach przeznaczonych do otwartego handlu morskiego władze carskie uzyskiwały uprawnienia do dowolnego umieszczenia swoich konsulów. Poza określeniem sposobu stałego utrzymywania wzajemnych relacji pomiędzy tymiż konsulami a lokalną administracją chińską i opisem wykonywania przez nich standardowych czynności konsularnych (na zasadzie respektowania stosowanych przez władze Państwa Środka wobec cudzoziemców przepisów natury ogólnej), postanowiono obecnie dodatkowo regulować takie kwestie, jak: a) nabywanie przez Rosjan ziemi na zasadzie ugody; b) wyznaczanie terenów odpowiednich do budowy cerkwi oraz składów magazynowych. Celem zaś ich ochrony, a przede wszystkim dla „uwiarygodnienia”

<sup>28</sup> „Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego” 3/15.10.1859, nr 226, s. 1730.

<sup>29</sup> „Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego” 2/14.10.1859, nr 225, s. 1722.

i wsparcia lokalnej władzy swoich konsulów, oraz „dla przestrzegania porządku ze strony poddanych rosyjskich, przemieszkujących w otwartych portach chińskich”, carat uzyskiwał prawo do posyłania do wyżej wskazanych otwartych portów chińskich swoich statków wojennych<sup>30</sup>. Co więcej, w wypadku pojawienia się potrzeby naprawienia przebywających u chińskich brzegów statków należących do carskiej floty wojennej (a nawet tylko rosyjskich statków handlowych), ewentualnie w celu zaopatrzenia się przez ich załogę w świeżą żywność czy wodę, mogły one teraz zawiązać nawet do tych chińskich portów, które nie zostały formalnie otwarte dla handlu międzynarodowego. Rosjanie uzyskali poza tym prawo do nabywania w tych wszystkich miejscach pełnego zakresu potrzebnych im towarów według swobodnie ustalanych cen.

Uregulowano zarazem kwestię postępowania w wypadku rozbicia się kupieckiego czy wojennego statku rosyjskiego przy brzegach chińskich. Władze chińskie zostały zobligowane do natychmiastowego podjęcia niezbędnych działań, prowadzących do uratowania „ginącej” w morzu załogi i pasażerów, jak też ich mienia, przewożonych towarów, a wreszcie i samego zagrożonego zatonięciem statku. Na Chińczykach ciążył zarazem obowiązek przedsięwzięcia wszelkich możliwych kroków w celu wysłania uratowanych osób, ich dobytku oraz przewożonych przez nich towarów do najbliższego od miejsca katastrofy otwartego portu, gdzie przebywałby konsul carski, ewentualnie agent „któregokolwiek narodu Rosji przyjaznego”. Innym rozwiązaniem było odesłanie tych ludzi oraz ich towarów na rosyjsko-chińską granicę, oczywiście tylko w wypadku, gdyby to okazywało się być „najłatwiejsze”. Przy opłacaniu przez rząd moskiewski kosztów poniesionych działań ratunkowych przyjęto jednakowoż zasadę ich wypłacania dopiero po upływie pewnego (tj. nieokreślonego) czasu, i tylko po wydaniu w tej sprawie stosownego rozporządzenia<sup>31</sup>.

Trzeba zaznaczyć, iż prowadzenie przez stronę rosyjską handlu morskiego (w tym: składanie deklaracji przywozowych, uiszczanie opłat kotwicznych, opłacanie taryfy celnej itp.) podlegało tzw. przepisom ogólnym, obowiązującym w zakresie prowadzenia handlu zagranicznego w (otwartych) portach chińskich<sup>32</sup>.

Na terenie miejsc otwartych dla handlu rozpatrywanie spraw spornych pomiędzy poddanymi chińskimi i rosyjskimi musiało się teraz odbywać wyłącznie przy aktywnym udziale konsula rosyjskiego, lub przynajmniej osoby reprezentującej na danym obszarze władze carskie. Oczywiście przy tym dla sygnatariuszy traktatu było, iż wobec popełnienia przez Rosjan przestępstwa, czy nawet tylko „występku”, musieliby oni być sądzeni według prawa Imperium Rosyjskiego. Z kolei zapuszczający się głębiej na terytorium chińskie i dopuszczający się tamże przestępstw czy przewinień poddani rosyjscy musieli być „odprowadzeni dla sądzenia ich

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 1723.

<sup>31</sup> „Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego” 3/15.10.1859, nr 226, s. 1729.

<sup>32</sup> „Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego” 2/14.10.1859, nr 225, s. 1722.



i ukarania podług praw rosyjskich”, albo do jednego z wolnych portów, gdzie rezydował carski konsul, albo też na samą granicę rosyjsko-chińską. Było też jasne, iż poddani chińscy mieli być karani zgodnie z przepisami Państwa Środka „za każde przewinienie lub zamach na życie i mienie Rosjan”.

W kwestii prowadzenia handlu lądowego likwidowano w 1858 r. wszelkie ograniczenia co do liczby osób biorących w nim bezpośredni udział. Podobnie znoszono limity w zakresie ilości przywożonego towaru oraz kapitału obrotowego spożytkowanego w danej transakcji handlowej. Przy złapaniu strony rosyjskiej na przewożeniu kontrabandy, przywiezione przez nią towary ulegać miały jednak konfiskacie<sup>33</sup>.

Poważne zmiany dotyczyły również zagadnień religijnych. Podpisując traktat 13 czerwca 1858 r., władze chińskie uznały w art. 8, iż „wiara chrześcijańska przyczynia się do ustalenia między ludźmi porządku i zgody”. To z kolei implikowało zobowiązanie Pekinu do nieprześladowania swoich poddanych za wypełnianie „obowiązków Wyznania Chrześcijańskiego”. Co więcej, traktat nakładał na władze chińskie konieczność roztoczenia opieki na miejscowymi chrześcijanami, traktując ich identycznie jak wyznawców wszystkich innych praktykowanych w Państwie Środka wyznań. Misjonarze chrześcijańscy w Chinach mieli obecnie zostać uznani za „dobrych ludzi, nieszukających własnych korzyści”, z formalnym prawem do szerzenia wiary chrześcijańskiej. Władze pekińskie zobowiązywały się jednocześnie do niestawiania im przeszkód w podróżowaniu w głąb Cesarstwa Środka, „do licznych punktów otwartych”. Dla realizacji tego celu mieli ci misjonarze (prawosławni) zostać zaopatrzeni (w określonej ilości) w stosowne świadectwa podrózne, wystawiane przez konsulów rosyjskich, ewentualnie moskiewskie władze pograniczne.

Tym bardziej nie może dziwić, iż członkowie pekińskiej Rosyjskiej Misji Duchownej mogli teraz przebywać w stolicy państwa chińskiego w sposób nieograniczony czasowo, a nie – jak dotychczas – na zasadzie ściśle określonego pobytu terminowego. Począwszy od 1858 r., stosownie do decyzji władz duchownych, każdy z nich mógł dowolnie wracać na teren Cesarstwa Rosyjskiego albo przez Kiachtę, albo inną drogą. Na miejsce zaś osób odjeżdżających Rosjanie mogli swobodnie przeznaczać na pobyt w Pekinie innych duchownych. Wprowadzono też zmiany w zasadach opłacania działalności samej Rosyjskiej Misji Duchownej. Inaczej niż dotychczas, gdy władze chińskie ponosiły wydatki na rzecz tejże misji, po podpisaniu traktatu z 13 czerwca 1858 r. wszystkie koszty przypadały do opłacenia stronie rosyjskiej. Tym samym i koszty przejazdów członków Misji Duchownej, jej kurierów oraz innych zatrudnionych tam osób, wysyłanych do Pekinu i z powrotem – bądź z nadgranicznej Kiachty, czy to z obszaru (wolnych) portów chińskich – miały być również opłacane przez administrację carską. Lokalne władze chińskie z kolei zostały traktatowo zobligowane do pomocy na wszelkie sposoby w realizowaniu przez nich wszystkich „dogodnej i prędkiej podróży”<sup>34</sup>.

<sup>33</sup> „Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego” 3/15.10.1859, nr 226, s. 1729–1730.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 1730.

Wreszcie Rosjanie zastrzegali sobie w art. 12 umowy automatyczne niejako nabywanie wszelkich pozyskanych w późniejszym terminie przez strony trzecie przywilejów i praw, tak o charakterze politycznym, jak i handlowym oraz każdego innego rodzaju. Ten automatyzm nabywania nowych uprawnień dotyczył co do zasady ustaleń zatwierdzanych przez Chiny w formalnych umowach z „państwami najbardziej uwzględnianymi” (czyli o uprzywilejowanym statusie). Takie nabycie nie musiało oczywiście pociągać za sobą nawiązywania nowych układów pomiędzy Chinami i Rosją<sup>35</sup>.

Upubliczniony w Królestwie Polskim w październiku 1859 r. (a zatem zaledwie w rok po podpisaniu) traktat z Tiencinu zdawał się w pełni odpowiadać już, szczególnie w swoim aspekcie handlowym, określonym „wymogom” umowy o charakterze *quasi*-kolonialnym, co oczywiście miało – bo i musiało mieć – swoje poważne reperkusje dla przyszłości wzajemnych relacji chińsko-rosyjskich.

## V. Zakończenie

Zgodnie z opisem zamieszczonym w „Gazecie Rządowej Królestwa Polskiego” nr 190 z 18/30 sierpnia 1858 r., do Petersburga został wysłany przez hr. Putiatina specjalny goniec, a był nim podpułkownik Nikołał Aleksiejewicz Martynow, adiutant N.N. Murawjowa. Wiózł on ze sobą ważne informacje o: a) zajęciu przez Rosję lewego brzegu Amuru; b) zawarciu przez Rosję carską traktatów pokoju z Chinami; i wreszcie c) przerwaniu działań wojennych ze strony wojsk Anglii i Francji przeciwko Chinom. Tenże podpułkownik Martynow, wioząc ze sobą wiadomość o zawarciu traktatu rosyjsko-chińskiego z 1/13 czerwca 1858 r., odbył podróż z Tiencinu, przez północne Chiny, Mongolię i Syberię, w przeciągu 50 dni i przybył ostatecznie do Petersburga w dniu 7/19 sierpnia 1858 r. Po zwitaniu do carskiej stolicy, natychmiast udał się on do Carskiego Sioła, gdzie przebywał Aleksander II, aby osobiście przekazać carowi te informacje. Dumnie podawała wkrótce za władzami petersburskimi „Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego”: „Traktat Rosji z tem państwem podpisany został 1 czerwca. Za nią poszły Stany Północno-Amerykańskie. Francja i Anglia podpisały traktaty w kilka dni później. Tak więc Cesarstwo Chińskie otwiera się dla Europy, jej handlu, jej cywilizacji oraz dla swobodnego wyznawania Religii Chrześcijańskiej”<sup>36</sup>.

Tym sposobem Rosja carska sobie przypisała – i donosiła o tym swoim polskim poddanym – odium odpowiedzialności za tę dramatyczną zmianę zakresu i charakteru relacji Chin ze światem zewnętrznym, który tak tragicznie zaciążył na historii tego kraju w drugiej połowie XIX w.

<sup>35</sup> *Ibidem*.

<sup>36</sup> „Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego” 18/30.08.1858, nr 190, s. 1410.

## Russo-Chinese bilateral treaties of 1850s in the official coverage of “Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego” (“The Government Gazette of The Kingdom of Poland”)

### Abstract

Evidently, the weakening of the Middle Kingdom in the 1850s gave the Russians a rare and exceptional opportunity, in the bilateral cooperation so far, to impose a new legal framework combined with a successive weighing the balance of advantages in their own favour. The author went through the substance of the three key treaties responsible for this process: the Treaty of Kulja (5 July 1851), Aigun (28 May 1858) and Tianjin (13 June 1858), where we find numerous examples of clauses of enormous importance for the further Sino-Russian relations. Another key feature of the research was to pay close attention to the motivation of the Russians' conduct presented by the Government organisations from St. Petersburg, especially visible in the description of the circumstances of signing the Treaty of Tianjin in relation to China's contacts with the outside world. Taking the above-mentioned into consideration, the aim of the present paper is to present in more detail the way, how the relevant data of the treaties was covered by the official propaganda body of the Imperial Tsarist Russia in the conquered Kingdom of Poland, moreover, in a period of an enormous oscillation of an amplitude of prestige of the Tsar's authority caused both by the aftermath of the Revolution of 1848 and Russia's defeat in the Crimean War.

Российско-китайские двухсторонние договоры 50-х гг. XIX в. в официальном освещении «Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego» («Правительственной газетой Царства Польского»)

### Аннотация

Очевидное ослабление Поднебесной периода середины XIX века дало российской стороне, в двухстороннем сотрудничестве, редкую и исключительную возможность навязать Китаю новые правовые рамки взаимных отношений, естественно, с постепенным передвижением «баланса пользы» на сторону Российской Империи. Несомненно нужным было проследить за сущностью трех, ключевых для этого процесса, трактатов: Кульджинского (5 июля 1851 г.), Айгунского (28 мая 1858 г.) и Тяньцзиньского (13 июня 1858 г.) – где мы находим различные примеры записей об огромном значении для дальнейших российско-китайских отношений. Особенно важным было обращение пристального внимания в свете представленной официальными петербургскими органами власти мотивировки своего поведения, особо видной в описании обстоятельств заключения Тяньцзиньского договора, на отношения Китая с внешним миром. Учитывая все вышесказанное, целью данной статьи является презентация точной формы освещения соответствующих договорных данных официальным пропагандистским органом имперской царской России в поработанном Царстве Польском, а еще и в период огромного размаха колебаний престижа царской власти из-за последствий происшествий «Весны народов» и поражения в Крымской войне.

## Bibliografia

- „Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego” 18/30.08.1858, nr 190.  
„Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego” 2/14.10.1859, nr 225.  
„Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego” 3/15.10.1859, nr 226.  
„Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego” 2/14.05.1861, nr 107.  
„Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego” 31.05/12.06.1861, nr 130.  
„Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego” 1/13.06.1861, nr 131.

*China. A Cultural and Historical Dictionary*, ed. by M. Dillon, New York 1998.

Demidowicz T., *Gazeta Urzędowa Królestwa Polskiego jako „miejskowa” gazeta Cesarstwa, 1838–1861*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Sklodowska, Sectio F” 56 (2001), s. 17–39.

Falkenheim V.C., Fu Hung F., *Heilongjiang Province, China*, w: *Encyclopaedia Britannica*, <https://www.britannica.com/place/Heilongjiang>.

Mayers W.F., *Treaties between the Empire of China and Foreign Powers. Together with Regulations for the Conduct of Foreign Trade, Conventions, Agreements, Regulations, etc., etc.*, 4<sup>th</sup> edn., Shanghai 1902.

Paine S.C.M., *A History of the Sino-Soviet Border, 1858–1924*, vol. 1, New York 1993.

Paine S.C.M., *Imperial Rivals: China, Russia, and Their Disputed Frontier*, Armonk, NY – London 1996.

Pietrasiak M., Dacyszen W., *Regionalny aspekt historii stosunków rosyjsko-chińskich*, Łódź 2012.

Бакрадзе Д.З., *Сборник договоров России с Китаем 1689–1881 гг.*, Санкт-Петербург 1889.

**Marek Rutkowski**, dr hab., Wyższa Szkoła Informatyki i Ekonomii w Olsztynie, Wydział Nauk Społecznych (rutmarek@gmail.com).

**Marek Rutkowski**, Dr hab., University of Computer Science and Economics in Olsztyn, Department of Social Sciences (rutmarek@gmail.com).